Szara Kolęda – Anna Serafińska

Ta kolęda tak szara jak twe oczy,
Jak chmury brzeg
Na podarek czeka wciąż z szarej
Chmury biały śnieg
Śnieg zamieni w biel szarość,
Zada sobie serdeczny trud
Zniknie pod nim lęk i żal,
Zniknie złość i serca chłód
Li li laj, zniknie złość i serca chłód

- - - - - - - -

Pokochamy się znowu,
Wzajem darujemy moc win
Uraz niech nie chowa nikt,
Narodzony boży syn
Śnieg choć będzie się starać,
Lecz stopnieje w któryś tam świt
A kolędzie szarej znów
Będzie za nas trochę wstyd
Li li laj, będzie za nas trochę wstyd

- - - - - - - -

Bo gdy ścichnie w nas radość,
A dzień zwykły nadejdzie już
Wróci zimny oczu błysk,
Wróci złość i kłamstwa kurz
Więc kolęda tak szara
Jak miejskiego dnia chmurny wzrok
Czeka na odmianę serc, miłowanie cały rok
Li li laj, miłowanie cały rok

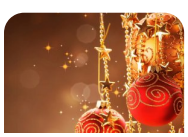

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych